Nal. poczt. opł. rycz.
ROK III. SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 1935. NR. 8-9.

GREKO-KATOLIK

Czasopismo miesięczne dla grecko-katolickich Polaków.

Przedpłata roczna 2. — Zł.
» półroczna 1. — »
» kwartalna 0.50 »
Cena pojed egz. 20 gr

Założyciel: prof. Teofil Stupnicki
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Szewska 14.
Konto P. K. O. Nr. 414 550.

Wybory do Sejmu a Greko-Polacy.

W dniu 8 września odbędą się wybory do Sejmu. Ze strony ruskiej (zachowującej dawną nazwę Rusinów) zostali zatwierdzeni jako kandydaci jedynie Starorusini, mianowicie w okręgu Złoczów ks. Józef Jaworski, były poseł do Sejmu, w okręgu Sanok Dr. Aleksander Hnatyszak oraz w Sokalu Michał Cebryński. Ze strony Rusinów-Polaków, czyli Polaków greckiego obrządku o ile nam wiadomo nie kandyduje nikt. Zapewne, gdyby żył ś. p. redaktor Konstanty Srokowski, bylibyśmy Go postawili jako kandydata. On bowiem dawał pewność, że

choć greko-katolik mimo to kochał Polskę

i uważał Ją za swoją jedyną Ojczyznę. Taksamo z naszej szlachty chodaczkowej pochodzący z turczańskiego powiatu były poseł Wysoczański również obecnie — o ile nam wiadomo — nie kandyduje.

Ponieważ nie postaraliśmy się w obecnych wyborach o ruskiego kandydata polskiej narodowości, to wszyscy powinniśmy głosować na polskich kandydatów prorządowych, wszyscy nasi Rusini (greko-katolicy) polskiej narodowości powinni bezwzględnie wziąść udział we wyborach, ale głosować

tylko na Polaków bez różnicy obrządku.

Nie mamy zaufania do ukraińców. My uznajemy się za Rusinów z rodu, ale za Polaków z narodowości

»gende Rutheni — natione Poloni«

a Polska to jedyna nasza Ojczyzna. Jednak tam, gdzieby nie było kandydata prorządowego Polaka, winni nasi greko-katolicy z braku swojego kandydata Rutheno-Polaka głosować na tych, którzy uznają się za Rusinów, a więc kandydatów staroruskich.

Do kandydatów ukraińskich nie mamy także dlatego zaufania, że to zawodowi politycy, którzy z polityki już od wielu lat żyją. A my chcielibyśmy w Sejmie widzieć naszych chłopów i rzemieślników, naszych księży ruskich-Polaków. Niestety

dwa miljony Rutheno-Polaków

dwa miljony dobrych i wiernych Polaków greckiego obrządku nie będzie miało swego przedstawiciela, jak to było w poprzednim Sejmie, a to tylko dzięki naszej własnej winie. A przecież mamy wielu dzielnych swoich ludzi nawet na wysokich stanowiskach w Państwie, nie mówiąc o tysiącach naszych porządnych chłopów, którzy kochając swój ruski obrządek, jednak uważają się za Polaków. Takich zwłaszcza pełno jest pod Przemyślem, Sanokiem, Samborem i Jarosławiem. Tacy mieszkają w Turczańskim powiecie i koło Cieszanowa, koło Skolego i koło Jaworowa. Słowem cała

środkowa Małopolska jest polską ruskiego obrządku.

I dlatego — jak Bóg da — w przyszłości wysuniemy na kandydatów naszych Rusinów polskiej narodowości [greko-Polaków] zarazem wiernych i współpracujących z Rządem.

Ponieważ mamy dużo zwolenników pod Przemyślem zwracamy się z wezwaniem do wszystkich Rusinów-Polaków, ażeby popierali wszyscy tamtejszego prorządowego kandydata, jakim jest

książę Leon Sapieha bliski naszemu narodowi

i naszemu obrządkowi

grecko-katolickiemu,

którego ród był wielkim dobrodziejem gr. kat. cerkwi, a dla naszego ludu rutheno-polskiego Sapiehowie zawsze byli wielkimi dobroczyńcami, o czem świadczą dziesiątki cerkwi i kaplic przez ród Sapiehów, w środkowej Małopolsce zbudowanych i wyposażonych. Popierając kandydaturę księcia Leona Sapiehy mamy nadzieję, że jako poseł będzie on zawsze kronił spraw polskich Rusinów, wiernych cerkwi, Polsce i swojej polskiej narodowości, i że wywalczy nam należne nam prawa narodowe, a wszystkim bez różnicy narodowości dobrobyt i możność rozwoju.

Tragedja szlachty chodaczkowej.

Nasza tak licznie rozsiana na Podkarpaciu, głównie w Samborskiem, drobna szlachta polska należy przeważnie do greckiego obrządku. Zachowuje mimo to swój polski język ojczysty i narodowość i swoją polską tradycję. Od otaczającej ją ludności włościańskiej różni się ona jasnem poczuciem przynależności do narodu polskiego.

Z powodu przynależności naszej szlachty do greckiego obrządku i chodzenia do cerkwi, nastawiają na nią sieci agitatorzy ukrainizatorscy, zwłaszcza nasi gr. kat. księża. Pisaliśmy w poprzednich numerach o skargach naszej szlachty ze wsi Łąka pod Samborem na postępowanie gr. kat. duszpasterza, z powodu bezceremonjalnego wynaradawiania polskiej gr. kat. szlachty, przyczem parochowie nie wahają się grozić odmową rozgrzeszenia za nieprzystąpienie do ukrainofilskiego obozu.

Wynaradawianie naszej szlachty zaczyna się już od urodzenia. Paroch wystawia naszej polskiej szlachcie gr. kat. obrządku metryki z ukraińskiemi i łacińskiemi nadrukami, zamiast łacińsko - polskimi albo przynajmniej łacińskimi i polskimi w słowiańskich literach. Zaczynają więc już od metryki urodzenia nieszczęśliwca, gdzie wpisują wprawdzie cały tekst po łacinie, ba nawet nazwisko i imię przeważnie w brzmieniu właściwem polskiem, nieprzekręconem na ukraińskie, ale wstawiają zaraz pod spodem ukraińskie brzmienie przynajmniej imion oraz np. zajęcia i charakteru ojca, albo nazwiska rodziców chrzestnych czysto po ukraińsku i w pisowni ruskiej.

Z takim certyfikatem ukraińskim nasz Polak - szlachcic gr. kat. obrządku idzie w świat i... musi już stać się ukraińcem, bo tak wynika z metryki. Po polsku prócz nazwiska paroch nie napisze broń Boże ani słowa, choć jest polskim urzędnikiem stanu cywilnego i za to płatnym przez Państwo.

Gdy taki nasz nieborak gr. obrządku dostanie się nadomiar złego do szkoły ukraińskiej, do której ciągną księża, tam przekręcają bezprawnie wbrew polskiemu brzmieniu metryki urodzenia i chrztu jego nazwisko całkiem oficjalnie na ukraińskie. Podobnie gr. kat. małe seminarjum duchowne we Lwowie zmienia biedakowi polskie nazwisko metryki na ukraińskie. Nazwisko Biłyńskyj zamiast Biliński i to tak literami ruskiemi jak nawet polskiemi. Co więcej. W tekście łacińskim świadectwa z tego seminarjum wypisują bezprawnie polskie nazwy miejscowości po czesku!!! Np. Drohobycz brzmi w łacińskim tekście „Drohobyč", Janczyn brzmi: Jančyn, jak również podpisy profesorów w łacińskim tekście łacińskiemi literami pisane są czeską pisownią, a więc: Chmelovskyj, Hnatyšak i t. d.

Czyż wobec tego dziwne, że nasza polska szlachta greckiego obrządku wynaradawia się w wolnej Polsce w tempie przyśpieszonem o wiele szybciej, niż za czasów Austrji? Jeśli wówczas nie wolno było przekręcać polskich nazwisk szlachty i chłopów greckiego obrządku to również i obecnie winno się karać nadużywanie stanowiska urzędnika stanu cywilnego, pojmującego je jako sposobność wynaradawiania wiernych tego obrządku i szerzenia wśród nich politycznej ukraińskiej agitacji — przy sposobności chrztu, ślubu czy pogrzebu, albo jako kapłana przy spowiedzi.

Obowiązkiem naszym jest paraliżować tę akcję sprzeczną z podstawowemi zasadami kościoła katolickiego, a przedewszystkiem z Boskiem i ludzkiem prawem każdego narodu, tembardziej nas Polaków greckiego obrządku w naszem własnem Państwie Polskiem. Polska szlachta gr. kat. dostarcza może największego kontyngentu i dopływu kleru i inteligencji i dlatego za wszelką cenę musimy ją bronić dla polskości i polskiej ideji.

Dlatego więc nie przyjmujmy metryk z jakimkolwiek dopisem ukraińskim lub z jakiemkolwiek przekręconem (zukraińszczonem) nazwiskiem. W razie zaś odmowy parocha należy wnosić zażalenie do Starostwa — w przeciwnym bowiem razie dzieci nasze wejdą w życie ze znamieniem odstępstwa od polskiej tradycji ojców.

Większość greko - katolików w Przemyślu jest polską!

Dowodem powracającego uświadomienia gr. kat. obrządku jest statystyka naszych miast i nawet wsi. Zajmowaliśmy się w poprzednich numerach statystyką greko-polskiej ludności Lwowa i powiatu lwowskiego, gdzie około 25 procent greko-katolików przyznaje się do polskości W mieście Stryju Polacy greckiego obrządku stanowią łącznie ze Starorusinami większość wśród greko-katolików.

Podobnie jest w Przemyślu. Według spisu ludności z grudnia 1931 r. greko-katolików w tem mieście jest 8.278 [na ogólną liczbę 51.038] czyli 16 procent. Z pośród greko-katolików jest Polaków [gr. obrz.] 3.271 osób, czyli około 40 procent całej liczby greko katolików. Starorusinów jest 1.526 osób, za ukraińców podała się mniejszość greko katolików, mianowicie tylko 3.481 osób.

Wynika z tego ta pocieszająca prawda, że Polacy gr. obrządku i Rusini [Starorusini] stanowią w Przemyślu bezwzględną większość, a sami greko-Polacy są od ukraińców liczebnie słabsi tylko o 210 osób. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że przy następnym spisie ludności greko-katolicy przemyscy wrócą do dawnej narodowości polskiej i osiągną sami bez Starorusinów większość.

Nasuwają się nam tutaj słuszne uwagi. Skoro my Polacy greckiego obrządku stanowimy aż 40% greko-katolików w Przemyślu, to dlaczego nie mamy tam wogóle żadnych, ani 1% praw w cerkwi? W szczególności dlaczego w cerkwi nie mamy polskich kazań, ani też ani jednego księdza Polaka greckiego obrządku. Dlaczego dalej nie mamy nauki gr. kat. religji w szkołach po polsku? Słuszność wymaga, by także conajmniej 40% cerkwi przemyskich oddano Polakom greckiego obrządku, a w pierwszym rzędzie katedrę grecko-katolicką która należy się Polakom już choćby z tego względu, że była dawniej kościołem łacińskiego obrządku, skonfiskowana przez zaborców na nasze pognębienie. Jedną cerkiew winni otrzymać ukraińcy n. p. na Zasaniu [Bazyljanów], Starorusini jako najmniej liczebni najmniejszą cerkiew na Wilczu. Takby wymagała sprawiedliwość.

w stosunku do nprzywilejowania n. p. Litwinów w Wilnie, gdzie drobny ich odsetek stanowiący 1% ogółu ludności ma osobny dla siebie kościół św. Mikołaja, oraz jeszcze drobniejszy odsetek rzekomych Białorusinów-katolików również osobny kościół, na »białoruskie« nabożeństwa.

Godzi się zapytać --- dokąd zajdzie to pokrzywdzenie Polaków gr. obrz. a takie rażące uprzywilejowanie obconarodowców naszym kosztem? Pocieszamy się tem że prędzej czy później sprawiedliwość zwyciężyć musi, i dawniej tak bujne polskie życie i polska praca narodowa, polskie uświadomienie narodowe wśród grekokatolików [Rusinów] wróci w wolnej Polsce do dawnego stanu z przed 1846 r.

Jak widać nawet w opanowanym przez ukrainofilów Przemyślu, tej bramie wypadowej do zachodniel Małopolski, »gente Rutheni --- natione Poloni« nietylko nie zaginęli, ale podnoszą się z upadku i skutków austrjackiej niewoli.

Kalendarz gregorjański w cerkwi.

Cerkiew prawosławna wprowadza kalendarz gregorjański, obowiązujący w kościele rzym. kat. Uczyniła to cerkiew grecka, rumuńska, bułgarska. Pod wpływem agitacji mnichów prawosławnych wybuchły w Grecji wielkie zaburzenia przeciwników nowego kalendarza. Ostatecznie ludność podzieliła się na dwie prawie równe części zwolenników i przeciwników kalendarza nowego. Tylko z trudem uda się tam wprowadzenie go rządowi, który najbardziej zainteresowany jest w tej sprawie.

Również w Rumunji wprowadzono nowy kalendarz. Tu już bez większych przeszkód i oporu. Jednak tu i ówdzie przeciwnicy podnoszą głowę, wywołując zaburzenia. Charakterystyczne, że najwięcej oporu okazuje ludność Besarabji, poddanej na wpływ rusyfikacyjny dawnej Rosji, a obecnie wpływ taki wywierają grupy ludności słowiańskiej. One najbardziej opierają się wprowadzeniu kalendarza gregorjańskiego, wywołując krwawe zaburzenia, tłumione bezwzględnie przez rząd.

Cerkiew prawosławna w Polsce również uchwaliła unifikację kalendarza.

Jednak »polski« kalendarz w cerkwi prawosławnej polskiej wprowadza się zbyt powoli i bez najmniejszego nacisku władz, jak to się dzieje w Grecji czy Rumunji, a już zupełnie nie można tu mówić o zaburzeniach. W Polsce niema żadnego nacisku, żadnej specjalnej ochrony polskiej ludności prawosławnej i zdaje się, że nowy kalendarz wejdzie tu w życie dopiero siłą konieczności wtedy, gdy w innych cerkwiach prawosławnych zostanie ona na dobre wprowadzona. Dziwne to tembardziej, że tamte państwa [Rumunja, Grecja] to państwa czysto wschodnie, czysto prawosławne, a Polska właśnie jest państwem zachodnim, z zachodnią kulturą i starą tradycją współpracy kulturalnej i kościelnej ze zachodem.

Gdy zaś i polska cerkiew prawosławna wprowadzi polski kalendarz, wtedy siła rzeczy będzie go musiała wprowadzić, najbardziej konserwatywna pod tym względem nasza cerkiew grecko-katolicka, konserwatywna nie dzięki względom religijnym, ale dzięki wpływom nacjonalistycznym nowego duchowieństwa, opowiadającego się za polityką ukraińską.

Przeciw czy za celibatem

Wprowadzany od kilku lat w życie celibat gr. kat. duchowieństwa ma swoich przeciwników i zwolenników. Za celibatem oświadczają się przedewszystkiem wyższe sfery duchowne i biskupi, ci ostatni wszyscy są zakonnikami [Bazyljanami] i nic dziwnego że propagują bezżeństwo. Głównie w djecezji stanisławowskiej pod rządami biskupa Chomyszyna idea celibatu jest od kilku lat przeprowadzaną bezwzględnie wśród kandydatów do stanu duchownego. Ze seminarjum duchownego w Stanisławowie wychodzą od kilku lat sami celebsi. Tosamo można powiedzieć także o drugiem grecko kat. seminarjum przemyskiem pod rządami biskupa Kocyłowskiego. Natomiast we Lwowie tylko połowa kleryków zmuszona jest do celibatu, i w tym celu przy przyjęciu do seminarjum duchownego wszyscy nowo przyjęci klerycy muszą podpisywać zobowiązanie, że nawet mogą nie zostać wyświęceni na księży po ukończeniu nauki. Łaską więc kurji metropolitalnej jest, gdy kleryka wyświęci. Łaską jest również, komu z połowy kleryków pozwoli wstąpić w związki małżeńskie. Raczej przewidywać należy, że po wprowadzeniu tych pisemnych zobowiązań, kurja wprowadzi celibat dla wszystkich kleryków.

Celibat popiera również tygodnik »Nowa Zoria«, a głównie redaktor Dr. Józef Nazaruk były działacz radykalny. W obronie celibatu wydał zakon Bazyljanów w Żółkwi książkę pióra Bazyljanina ojca Platona Martyniuka p. t. »Niepodzielne serce kapłana w służbie Boga i cerkwi«.

Natomiast gr. kat społeczność wszelkich poglądów polityczno-narodowych jest przeciwna celibatowemu przymusowi. Jeśli któryś kleryk chce zostać bezżennym to dobrze, ale nie powinno się zmuszać nikogo do stanu bezżennego, nieznanego w naszej gr. kat. cerkwi. Jeśli można mówić o »niepodzielności serca kapłana dla służby Boga i cerkwi« to w tem tylko znaczeniu, że nie powinien się zajmować polityką ukraińską, ani handlem, spółdzielniami i wogóle życiem gospodarczem, gdyż te zajęcia mieszczą w sobie groźbę popełniania niesprawiedliwości wobec swoich wiernych odmiennych przekonań politycznych, czy szkodzenia działalności zarobkowo-gospodarczej tak ich jakoteż innych obrządków czy wyznań. Natomiast gdyby pod tym względem serce kapłana gr. kat. stało się niepodzielnem to zadośćuczyniłoby to już samo przez się obowiązkowi służby »dla Boga i Cerkwi«. Nazywanie zaś »poważnym głosem ruskim« broszury bezżennego zakonnika bazyljańskiego propagującego celibat również wśród świeckiego duchowieństwa, świadczy o braku orjentacji tej części prasy polskiej.

Polskie kazania w prawosławnej cerkwi.

Od jesieni 1934 r. rozpoczęli prawosławni w mieście Białymstoku starania o wprowadzenie w miejscowej cerkwi prawosławnej kazań po polsku. Wysyłali delegacje do Wojewody i do biskupa grodzieńskiego. Nawet zwołali byli w tym celu zebranie prawosławnej ludności w Białymstoku w zimie tego roku. Zebranie to obesłane przez około pół tysiąca miejscowej ludności prawosławnej uchwaliło zażądać niezwłocznego wprowadzenia polskich kazań przynajmniej co dwa tygodnie. Przywódcą całej akcji był p. Sawicki, radny miejski w Białymstoku, wyznania prawosławnego. Petenci uzasadniali swoje żądanie tem, że w cerkwi białostockiej zawsze aż do powstania z 1863 r. odprawiano tylko polskie nabożeństwa i kazania i że większość tamtejszej ludności prawosławnej uważa się za polską, zwłaszcza młodzież nie rozumie po rosyjsku, lecz wyłącznie po polsku.

Te starania naszych rodaków prawosławnych odniosły pełne zwycięstwo. Oto zarządzeniem kurji metropolitalnej w Warszawie został w miesiącu lipcu przeznaczony dla cerkwi białostockiej ksiądz prawosławny, umiejący dobrze po polsku, celem zadośćuczynienia potrzebom duchownym tamtejszych prawosławnych Polaków. Ksiądz ów już zjechał do Białegostoku i objął obowiązki wikarego oraz rozpoczął już odprawiać polskie nabożeństwa i kazania.

Zwycięstwo białostockich prawosławnych będzie pobudką dla innych miejscowości polsko - prawosławnych. Nie ulega wątpliwości, że niezadługo zapewne zażądają polskich kazań parafie prawosławne w województwie lubelskiem, wileńskiem i na Polesiu, oraz w Warszawie i w zachodnich ziemiach Polski. Prąd polsko - patrjotyczny zaczyna ogarniać wyznanie prawosławne i w niedalekiej przyszłości stanie się ono pełnoprawnem, patrjotycznem, narodowo - polskiem wyznaniem, choć dotychczas polskie społeczenstwo żywiło do niego nieufność i utożsamiało prawosławie z rosyjskością. Przyczyni się do spolszczenia niewątpliwie nowy kler wychowany w instytucie teologji prawosławnej w Warszawie. Prąd ten przerzuci się zapewne i do gr. kat. cerkwi w Małopolsce opanowanej przez ukraińców i w niedalekiej przyszłości gr. kat. Polacy odzyskają polskie kazania i nabożeństwa w gr. kat. cerkwi.

Ruski chłop — polski legjonista.

Nieuczciwą nagonkę urządzili ukr. szowiniści we wsi Dolinie Koło Stanisławowa na tamtejszego wójta Pawła Bryńskiego. Chłop ten choć Rusin, uważał się pod względem narodowym za Polaka i nawet w czasie wojny wstąpił do polskich Legjonów. Ta jego wierność Polsce nie podobała się pewnym nieprzejednanym jednostkom i urządzili na niego zmowę, aby go zniszczyć i zbezcześcić. Podali mianowicie doniesienie do sądu, że Bryński rzekomo dostał od niejakiego Budyka 100 zł. na podatek, a pieniądze te wziął sobie.

Na skutek tego doniesienia Bryński został oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy rządowych. Tymczasem na rozprawie okazało się, że wójt ten był Bogu ducha winnym, żadnych pieniędzy od nikogo nie dostał ani ich nie wziął sobie, a całe ozkarżenie zrobili ze złości tamtejsi ukraińscy borytele. Nasz rodak otrzymał pełne zadośćuczynienie i został uniewinniony przez Sąd, a przeciw oszczercom jego wytoczono oskarżenie.

Na tym przykładzie widzimy, do czego to prowadzi antypolska agitacja polityczna, nieprzebierająca w środkach, zwłaszcza nie mogąca się pogodzić z tem, że nie wszyscy chłopi ruskiego obrządku chcą być ukraińcami, ale dużo jest wśród nich gorących Polaków, jak właśnie ów wójt z Doliny, Paweł Bryński.

Nasz kler a wybory do sejmu

„Lwowskie dyecezjalne (eparchjalne) wiadomości" ogłosiły zakaz dla duchowieństwa gr. kat. kandydowania do Sejmu i Senatu, a to na podstawie uchwały gr. kat. episkopatu z października 1930 roku. Na kandydowanie potrzeba osobnego zezwolenia kurji biskupiej. Niestosujący się do tego zarządzenia księża narażają się na pociągnięcie do kanonicznej odpowiedzialności za nieposłuszeństwo władzom duchownym.

Zakaz ten tyczy w praktyce jedynego dotychczasowego księdza — posła ks. Bazylego Jaworskiego, Starorusina, członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, zwolennika dawnych dobrych stosunków polsko - ruskich i polsko - ruskiej łączności.

Po zgonie ś. p. K. Srokowskiego

Redakcja nasza wysłała Redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie następujące pismo :

Do
Szanownej Redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego"
w Krakowie.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci ś. p. redaktora Konstantego Srokowskiego, wielkiego Polaka grecko - katolickiego obrządku i przyjaciela naszej akcji około uświadomienia greko - katolików w duchu narodowo polskim, którego to uświadomienia sam był najlepszym wzorem, przesyłamy wyrazy gorącego współczucia.

Łączymy również serdeczne wyrazy współczucia dla Rodziny ś. p. Zmarłego.

W Krakowie, dnia 22 sierpnia 1935.

KORESPONDENCJE.

Rabka w sierpniu. Przez kilka dni, a m. i. także na Święto Przemienienia Pańskiego 19 sierpnia odprawił bawiący chwilowo gr. kat. ksiądz w tut. kaplicy zdrojowej Służbę Bożą w obrządku gr. kat. Mimo, że w Rabce przebywa kilkadziesiąt greko - katolików, przyszło zaledwo kilka osób na mszę św. Widać było, że stronią od swego obrządku. Przykre to, ale może i by-

ła przyczyna tego uzasadniona. Ja przynajmniej spostrzegłem pewien szczegół, który i mię odstręczał. Oto wśród wstążek, samych jednokolorowych, wetkniętych w mszale dla oznaczenia stronic z modlitwami kapłana wyróżniała się jedna jedyna dwukolorowa polityczna ukraińska, sino - żółta.

Nie dziwię się, jeśli i drudzy zrażają się takiem nadawaniem mszy św. politycznego charakteru, gdyż i mnie to zraziło. Nieliczenie się księży naszych z politycznemi przekonaniami gr. kat. wiernych powoduje odsuwanie się gr. kat. inteligencji, która to widzi, od swoich nabożeństw, a co za tem idzie od swego obrządku. Nie dziwmy się zatem, że inteligencja nawet się nie chce przyznawać do greckiego obrządku, albo czując się zagrożoną w polskich przekonaniach narodowych zmienia grecki obrządek na łaciński.

Owszem, prosimy o słowiańską służbę Bożą, bez politycznych odznak. Wszak Msza św. jest dla wszystkich, również Polaków gr. obrz. Należałoby, żeby ksiądz przedtem przekonał się, jakiej narodowości są kuracjusze, a dopiero wedle tego ich traktował, może powiedzieć także jakąś naukę lub kazanie w języku tych wiernych, w danym wypadku byłby to zapewne język polski.

Kuracjusz greko - katolik.

O huculskiego biskupa.

Nasz artykuł o Administracji Apostolskiej Huculszczyzny wywołał wielkie poruszenie i oddźwięk w polskiej prasie. Zajął się tą sprawą również Kurjer krakowski popierając nasze żądania wydzielenia Huculszczyzny z dyecezji stanisławowskiej i z pod zgubnych politycznynh wpływów ukrainizacyjnych Stanisławowa i Lwowa i utworzenia niezależnej Apostolskiej Administracji lub biskupstwa huculskiego. Jako najpoważniejszego kandydata na przyszłego abministratora wzgl. biskupa huculskiego wymieniają ks. prałata Medweckiego ze Stanisławowa, starorusina. Z powodu jego przekonań staroruskich i szczerych sympatyj dla Polaków pomiatany i obciążany tak banalnemi sprawami, że dychać nie może. On jeden mógłby oczyścić Huculszczyznę z politykierstwa, wciskającego się do spokojnych parafij huculskich. Zło poszło tak daleko, że biada księdzu gr. kat., ktòryby wrogom naszym nie wtórował. Rząd winien sprawę tę jaknajrychlej rozwiązać zgodnie z życzeniem hu ulskiej ludności i piekących potrzeb i interesów Państwa na tym ważnym odcinku — nietylko religijnym ale i politycznym.

Żądania gr. kat. Polaków

W interesie przyszłości Polski na wschodzie żądają Polacy gr. kat. obrządku spełnienia wobec siebie nakazu sprawiedliwości, takiej, jaką się cieszą wszystkie na świecie narody, a zwłaszcza mniejszości narodowe w Polsce. Nie więcej. A mianowicie:

1) osobnych oddziałów polsko-staroruskich w gr. kat. seminarjach duchownych we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie.

2) oddania Polakom gr. obrządku w miastach i w Zachodniej Małopolsce w stosunku procentowym [n. p. we Lwowie 1/4 ogólnej ilości cerkwi lwowskich], osobnych cerkwi na polskie nabożeństwa.

3) wprowadzenie nauki religji gr. kat, we wszystkich szkołach i gimnazjach dla polskiej młodzieży gr. obrządku po polsku.

4) mianowanie we wszystkich djecezjach gr. kat. biskupów sufraganów Polaków i Starorusinów.

5) Używanie do metryk łacińsko-polskich blankietów i pisania tekstu po łacinie, a nie ukraińskich, oraz wydawania wszelkich pism i druków urzędowych kuryj biskupich także po polsku, oraz wydawanie z powrotem po polsku listów pasterskich do gr. kat. Polaków.

Od tych żądań nie usąpimy aż do ich zupełnego spełnienia.

KRONIKA

Zmarł śp. ks. Infułat Czajkowski, dziekan kapituły lwowskiej. W czasie gdy był proboszczem w Złoczowie, skazali go w r. 1918 Ukraińcy na śmierć, za to, że do ostatniej godziny bronił i pocieszał w kazamatach skazańców. Toteż pogrzeb we Lwowie tego kapłana-patrjoty i ojca ubogich był manifestacją zasłużonego hołdu.

Bandyci grasują na naszych drogach i po wsiach w różnych stronach kraju. W powiecie siedleckim napadli na plebanję, spłoszeni strzelali do księdza i do kobiety, która go zaalarmowała i która to przepłaciła życiem. Zbójcy zbiegli.

Kominiarze są teraz pono najlepiej płatnymi rzemieślnikami w Polsce, dzięki monopolowi na czyszczenie kominów, zarabiają po miastach do 2.000 zł. mies., więc właściciele domów starają się o zmianę tych stosunków.

Na wakacje przeniósł się Ojciec święty z Watykanu do rezydencji letniej Castel Gandolfo, gdzie spędzi dwa miesiące. Tam jest kaplica zapełniona polskiemi obrazami.

Liga Narodów znalazła sposób kompromisowego załatwienia sprawy abisyńskiej i odroczyła ją na miesiąc ale politycy nie wierzą, by Genewa powstrzymała Mussoliniego od dalszych kroków.

Chłopi duńscy w liczbie 50 tysięcy farmerów pomasserowali przed pałac królewski pożalić się swemu kochanemu monarsze na rządy socjalistyczne, niszczące rolnictwo i zostali dobrze przyjęci, a sprawa ich będzie rozpatrzona przychylnie.

We Francji lewica dąży do obalenia Lawala. Oficerowie rezerwy występują ostro przeciw masonerji, która zatruwa ducha narodu.

Sterylizację przeprowadzili Niemcy na 56 tys. osób, z czego połowa kobiet. Były przytem liczne ofiary śmiertelne. Notują 15 faktów sterylizacji dzieci polskich w Opolu, na Śląsku pod zaborem pruskim, na co poskarżyli się rodzice prez. Calonderowi.

Na Podlasiu w okresie Roku Jubileuszowego powróciło do jedności z Kościołem 130 osób, z czego najwięcej prawosławnych, a dalej marjawici i inni sekciarze. W tym czasie na drogach tej polskiej ziemi męczonej za wiarę, wzniesiono 557 nowych i 800 odrestaurowano starych krzyżów, oraz wzniesiono dużo kapliczek, figur i pomników religijno-narodowych.

Starszyzna góralska reprezentująca ludność górską od Czeremoszu po Olzę, odbyła w Zakopanem konferencję, zakończoną uchwałami w sprawie przyszłego rozwoju kulturalnego i gospodarczego obszarów górskich.

Piętnastą rocznicę naszego zwycięstwa pod Warszawą w r. 192 :. zwanego cudem nad Wisłą, obchodzono w całej Polsce nabożeństwami dziękczynnemi zwłaszcza przed cudownemi obrazami Matki Boskiej. Na jasnej górze wobec tysięcy patników z różnych stron Polski i świata, odprawił je Generał Paulinów, O Pius Przeździecki. U wrót Warszawy, w Radzyminie, historycznem miejscu zgonu ks. Skorupki, wobec ministrów i dostojników ze stolicy mszę polową miał Kardynał Kakowski.

W Małopolsce wschodniej, powstaje w powiecie zborowskim 5 polskich domów ludowych, 9 kaplic i kościół. Ofiary na ten piękny cel kierować należy na ręce gorliwego opiekuna tej akcji, którym jest starosta w Zborowie, p. Alfred Kocół.

Ostrzejszą zimę przepowiadają meteorologowie, zbadawszy morza północne. Gdzieniegdzie widziano odlot bocianów.

We Lwowie postanowiono wznieść Kopiec Obrony Lwowa na Górze Stracenia.

Pszczoły, mszcząc się za rozwalenie uli przez dwa konie pasące się bez opieki, rzuciły się na nie, aż od ukłuć padły. Było to pod Jarosławiem.

Inwalidów wojennych w Polsce mamy obecnie 152 tysiące. Między nimi jest najwięcej takich, którym utratę zdolności do pracy ustalono na 15 do 44 proc., najliczniejszą kategorję stanowią uszkodzenia kończyn.

Straży pożarnych jest w Polsce 67 zawodowych z 3000 ludzi i 12 tysięcy ochotniczych z 300.000 ludzi. Mają 600 samochodów, 1000 motopomp i 14.000 sikawek ręcznych. Jedna straż przypada na 33 kl. kw.

Na kopalui węgla w Brzeszczach winda runęła w otchłań z wys. 300 m. przygniatając kilku ludzi. Paru górników jest rannych, a inżynier Artur Kozioł i sztygar Kaz. Gałuszka zmarli.

Port w Gdyni wykazuje ciągle ruch nadzwyczajny: w pierwszym półroczu b. r. wpłynęło statków 2259 mających 2127800 tonn, pasażerów 3341 i towaru 559800 tonn. Z Gdyni w tym czasie wyjechało 3966 podróżnych i wywieziono towaru 2910000 tonn, w czem węgla 2522800 tonn. Liczba ludności w Gdyni rośnie w takiem tempie: w r. 1931 33 tys., 1832 r. 39 tys, 1933 r. 49 tys., 1934 r. 55 tys., obecnie już 76 tys. osób. Przewyższa tempem Amerykę.

Rok szkolny zaczynający się 3 września będzie podzielony na dwa półrocza: pierwsze kończyć się będzie 22 grudnia, drugie zaczynać 9 stycznia.

W Pińsku odbędzie się konferencja kapłańska w sprawie unji kościelnej. Wykłady wygłoszą prelegenci. m. i. z Krakowa O (rban T. J.

W Grynwardzie po Krościenkiem pożar zniszczył 40 domów: 40 stodół, 41 stajen, oraz szkołę i młyn.

Łotwa zamknęła w Rydze jedyne polskie gimnazjum.

W Sieradzu oderwał się balkon pełen dzieci przyglądających się popisom kuglarzy na podwórzu. Kilkoro dzieci przypłaci to życiem. Podobny wypadek był w Białymstoku z dorosłymi.

Tragiczne następstwa zabawy dzieci bez opieki przeraziły w tych dniach ludność Warszawy, gdzie zatruło się jednaścioro dzieci, które dostały się do ogrodu mag,stra Klawego, hodującego rośliny lecznicze i tam zjadły obficie owoce jakiegoś ziela trującego.

Rok urodzaju. Ogłoszono biuletyn międzynarodowego Instytutu Rolniczegz o wyniku tegorocznych zbiorów zbóż w Europie, które były lepsze niż w roku ubiegłym, zwłaszcza zbiory żyta w Niempzech i w Polsce Zbzór pszenicy jest o 10 miljonów większy.

Na Sołówkach, jako więzień stanu, zmarł męczony przez bolszewików za niezłomność, proboszcz kijowski śp. ks. Józef Żmigrodzki.

Dalszy ciąg modlitewnika 24

ǃ Gdy kapłan z ołtarza wynijdzie z ewangielją i wyrzecze słowa:

PREMUDROST' PROSTY.

Rozmyślaj jako przyjście Zbawiciela naszego było w milczeniu, i jako od Jana Chrzciciela był ogłoszony i palcem ukazany temi słowy: Oto Baranek Boży, który przyjmuje na się grzechy. A w tym mów tę modlitwę do ziemi się pokłoniwszy:

MODLITWA

Panie Jezu Chryste Boże nasz, który teraz mnie grzesznemu obchód z Świętą Twoją Ewangelją widzieć pozwoliłeś i święte Twoje Boże zjawienie i z ludźmi obcowanie przypomnieć raczyłeś, wejrzyj na mnie litościwie i zmiłuj się, daj mi pamiętać na Twoje święte przykazania, sprawiedliwie one zachować i godnie Tobie zawsze śpiewać: Przyjdźcie pokłońmy się, i przypadnijmy do Chrystusa, zbaw nas Synu Boży

25

przez modlitwy Bogarodzicy śpiewających Tobie Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Gdy kapłan wyrzecze słowa:

JAKO SWIAT JESY BOŻE NASZ etc.

A zatem Chór zaczyna śpiewać

ŚWIATYJ BOŻE ŚWIATYJ KRIPKYJ etc.

Rozmyślaj, iż z wielką radością Aniołowie - Niebiescy chwalili Trójcę Przenajświętszą, za odkryte zbawienie ludziom i nawrócenie onych do prawdziwego Boga. Zatem czytaj tę modlitwę:

MODLITWA

Panie Boże Wszechmogący, który od niebieskich Twoich mocarstw trójświętą pieśń przyjmujesz, racz i ode mnie niegodnego sługi Twego to trójświęte pienie przyjąć i daj mi przez wszystkie

26

dni życia mego i każdego czasu, bez grzechu Tobie chwałę oddawać, Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, i z strachem śpiewać: Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

NA EPISTOŁĘ.

Gdy się ma czytać Epistoła masz rozmyślać, jako Zbawiciel nasz i wszystkie proroctwa i tajemnice opowiadane przez Apostołów swoich ku zbawieniu ludzkiemu objawił, i do poznania prawdy Swojej przywiódł mówiąc tę modlitwę:

MODLITWA

Racz mi dać Panie miło i godnie posłuchać Świętych Apostołów Twoich zwiastowania, zwiastujących nam pokój i zbawienie rzeczy opowiadającysh; a objawieniem słów ich, oby się oświeciła i wydoskonaliła dusza moja za łaską Twoją — Amen.

W Berlinie w okolicy Bramy Brandenbórskiej, a więc w dzielnicy reprezentacyjnej, zawalił się tunel kolei podziemnej przy jej budowie i zagrzebał kilkudzie, sięciu robotników. Stało się to nazajutrz po pożarze, który zniszczył w dniu otwarcia wielką wystawę przemysłu radjowego.

Rozkręcenie szyn pod Lwowem wywołało katastrofę pociągu pośpiesznego Berlin - Bukareszt. Na szczęście ofiar niewiele i nikt nie zginął. Tegoż dnia było w różnych miejscowościach kilka wypadków na przejazdach kolejowych zpowodu niezamknięcia rampy. Są trupy i strzaskane autobusy.

Na robotach drogowych i wodnych pracuje w tej chwili pół miliona robotników.

Przemytnictwo na Śląsku wzmaga się: w ciągu lipca odkryto przemyt w 414 wypadkach wartości 36.000 zł i pociągnięto do odpowiedzialności 155 osób.

Wyemigruje z Polski do Palestyny w najbliższych tygodniach 2050 osób.

Mięso drożeje po miastach w całej Polsce.

Zięby podobnie jak bociany, wybierają się do odlotu z różnych stron Polski, zapewne w przeczuciu wczesnej zimy.

Czereśnie i akacje kwitną ponownie w różnych okolicach.

Winogrona dostawać będziemy teraz z Bułgarji, cena dojdzie do 1 zł. za 1 kg.

Jabłka krymskie będą do Polski przysyłały Sowiety; widocznie mało dbamy o swoje sady, kiedy nawet jabłkami nie możemy obdzielić Polski i ciągle oglądać sie musimy za obcym owocem.

Najwięcej ziemniaków w świecie, jak się okazuje, my zjadamy, gdyż rocznie na człowieka wypada w Polsce 762 kg., tymczasem Francja zjada tego tylko połowę, a Anglja lub Stany Amerykańskie ósmą część

Pierwszą doświadczalnię racjonalnego zagospodarowania łąk i pastwisk urządzono przy pomocy krakowskiej Izby Rolniczej na wysokości około 1000 metr. nad poziom morza na hali Ustępne i Przysłup. Otwarcia dokonano wobec przedstawicieli władz i intystytucji zainteresowanych. W oborze umieszczono 60 sztuk polskiego bydła czerwonego.

Dla mleczarstwa uruchomi Bank Rolny 7-miljonowy kredyt na urządzenia techniczne.

Tylko Bóg z nami! Temi słowy w ostatnich dniach poufnie witają się ze sobą katolicy w Niemczech pod wrażeniem słów Ojca św., który pielgrzymom z Niemiec powiedział. »Wszystko może być przeciw nam, jedynie Bóg jest zawsze z nami!«

W Łodzi spłonęła jedna z największych fabryk przemysłu bawełnianego firmy Gampe i Albrecht.

Egzekucje za zaległe podatki u rolników zostały wstrzymane do 15 go października br. rozporządzenie takie wydał minister skarbu a dotyczy zaległości podatków: grntowego, majątkowego, dochodowego i wszelkich innych zaległości podatkowych, jak podatku drogowego wyrównawczego i t. p, a wreszcie opłat od ubezpieczeń od ognia, podlegających ściagnięciu od właścicieli gospodarstw rolnych w drodze egzekucji,

Ludowych szkół rolniczych jest w Polsce 143 z czego przypada na rolnictwo 127, hodowlę 4, ogrodnictwo 5, mleczarstwo 2, leśnictwo 5. Państwowych jest 42, samorządowych 82, prywatnych 19. Nauczycieli w nich jest 608, uczniów 5112, w tem 1752 dziewcząt.

Kongres międzynarodówki komunistycznej (kominternu) zebrał się po raz siódmy w Moskwie Po dawnemu zdecydowano, że objęcia władzy przez proletarjat nie dokona się pokojowo, i że celem komunistów jest zamienienie całego świata w sowiety.

27

Po przeczytaniu Epistoły, gdy pocznie śpiewać Chór: Alleluja. Rozmyślaj, jak wielki pożytek duszom ludzkim przyniosła nauka Apostolska, a za to Przenajświętszej Trójcy dziękując, czytaj tę

MODLITWĘ

Tobie chwałę oddając Najświętsza i Nierozdzielna Trójco, Ojcze i Synie i Duchu Święty z Anielskiemi pułkami śpiewamy: Alleluja i prosimy Cię, ulecz wszystkie niemoce duszy naszej i ciała, abyśmy zdrowi będąc, śpiewali Tobie Bogu naszemu Alleluja, Trójco Nadistotna, Najświętsza i Najdobrotliwsza, Ojcze, Synie i Duchu Święty jedyny Boże, Dawco mądrości proszącym, naucz nas, abyśmy godnie Ciebie chwaląc, śpiewali Alleluja. Trójco ożywiająca, Panie Boże nasz wybaw nas od śmierci wiecznej i uczyń godnemi z Świętemi wybranemi w wiecznych Twoich przybytkach śpiewać Alleluja.

28

Trójco najcierpliwsza i najlitościwsza daj mi grzechów odpuszczenie i uczyń mnie godnym odziedziczyć żywot wieczny, abym śpiewał Tobie na wieki Alleluja. Amen.

Słuchając z pilnością i nabożeństwem słów Ewangelicznych, masz rozmyślać, jako Zbawiciel nasz pracę i trudy podejmował, nauki i kazania czyniąc, i jako żywotem swym ludziom był dobrym przykładem oraz wzorem do wszystkich cnót, za co Jego wychwalając mów tę

MODLITWĘ

Chwała Tobie, Panie, Królu Syna Boga żywego, któryś mnie niegodnemu Boskie słowa Twoje i głos Św. Ewangielji słyszeć pozwolił; tym więc Pańskim Twoim głosem umocnij mnie, iżbym w nawróceniu i pokucie, dni życia teraźniejszego mógł dokonać i wybaw mnie od wszelkiej pokusy

29

i złości widomych i niewidomych nieprzyjaciół: albowiem Ty jesteś jeden mocny i królujący na wieki. Amen.

Gdy pocznie Chór śpiewać:

IŻE CHERUWYMY TAJNO OBRAZUJUSZCZE

Masz rozmyślać o wjeździe Zbawiciela naszego do Jeruzalem z tryumfem i przywitanie od dziatek żydowskich, mówiąc tę

MODLITWĘ

Teraz widząc duszo moja, czcigodne przynoszące się dary, odrzuć wszystkie myśli próżne, i z bojaźnią śpiewaj: Którzy Cherubinów tajemnic wyrażamy i ożywiającej Trójcy Trójświętą pieśń śpiewamy, wszelką teraz światową odrzucamy troskliwość: abyśmy Króla wszystkich podjęli w darach niesionego: Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Rząd niemiecki zamierza wywłaszczyć wszystkie klasztory, a wogóle dalszą walkę z kościołem prowadzi metodą bolszewicką, jak n. p. rozrzucając masowo ulotki, przedstawiające palenie na stosie księdza z żydem.

W Sowietach walka z prawosławiem toczy się dalej. Na czele specjalnego komitetu, utworzonego niedawno w Moskwie na wielkim kongresie bezbożników, stanął znany pisarz Maksym Gorkij. Ponieważ metropolitę pozbawiono całkiem związku z cerkwią i duchowieństwem, byt cerkwi prawosławnej w Sowietach w praktyce podcięto.

Adwokatom nie wolno pobierać honorarjum ponad taksę w sprawach o rentę inwalidzką, emeryturę, odszkodowanie za kalectwo i alimenty.

W czasie ćwiczeń w ujeżdżalni w Nowej Wilejce zeerzyli się dwaj ułani: pod jednym koń padł na miejscu, drgi został ciężko okaleczony.

Z drugiego piętra spadło w Wilnie 2 letnie dziecko i nie odniosło poważniejszych obrażeń.

Rozpoczęła się akcja osadzania bezrobotnych z zagłębia Dąbrowskiego na kolonjach rolniczych na Wschodzie Polski.

W Chełmnie stojący na warcie żołnierz w nocy zastrzelił pijanego podchorążego, który dobijał się do bramy i wezwany nie chciał odejść.

Pewien emigrant niem., który umknął z wysp Sołowieckich opisał mękę i masowe wymieranie tam dzieci pozostających bez opieki, które tam zwiezono z wielkich miast. Dawniej dzieci rozstrzeliwano karabinami maszynowemi, dziś morduje się je głodem i chłodem.

Zjazd owocarski ogólnopolski odbędzie się w Warszawie w listopadzie, w połączeniu z wystawą

Śp. brygadjer Czesław Mączyński. Pochodził z pod Jarosławia, był profesorem w gimnazjum w Przemyślu. W latach akademickich kierował robotą patrjotyczną młodzieży we Lwowie. Przez czas wojny światowej był oficerem artylerji austrjackiej. W 1918 został organizatorem i komendantem bohaterskiej obrony Lwowa. Odparcie inwazji ukraińskiej i ocalenie tego grodu dla Polski w najcięższych warunkach, to w dużej mierze jego zasługa. Potem był dowódcą brygady nad Dźwiną i wreszcie w 1920 komendantem Małopolskiej armji ochotniczej, która odparła nawałę Budiennego. Następnie kierował D. O. K. we Lwowie, przez pewien czas był posłem sejmowym, a przeszedtwszy w stan spoczynku, gospodarował pod Brzeżanami. Był kilkakrotnie ranny, miał ordery wojskowej zasługi. Majątek jakiego dorobił się uczciwą pracą, zapisał narodowi na fundację dla popierania kupców i rzemieślników polskich, by mogli pomnażać polskość Lwowa i ziemi Czerwińskiej. Pogrzeb we Lwowie przybrał olbrzymie rozmiary manifestacji patrjotycznej. Bohater spoczął wśród swych podkomendnych na cmentarzu obrońców Lwowa. Był On przewodniczącym kapituły Krzyża Obrony Lwowa, która zaraz po jego zgonie postanowiła zamknąć listę dalszych odznaczeń, a krzyż ten nadać bohaterskiemu Miastu, które już ma w swem herbie, jedyne z miast polskich Krzyż Virtuti Militari.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

DOM NARODNY ZAGROŻONY!

»Dom Narodny« we Lwowie, bogata instytucja mająca w posiadaniu wielkie dobra i szereg kamienic, wartości 7 miljonów złotych, ma — według pogłosek — zostać zabrany z rąk Starorusinów, a podarowany Ukraińcom, chociaż nigdy nie był w ich rękach a jego zarząd starorusiński jest legalnym i zatwierdzony przez władze.

Z polskiego punktu widzenia podarowanie »Domu Narodnego« ukraińcom będzie ciosem w polski charakter Lwowa, bowiem teraz dopiero Ukraińcy owładną Lwowem nadobre, a przez urządzenie w »Domu« teatru szerzyliby ukrainizację gr. kat. polskiej i spokojnej ludności ruskiej przychylnej Polakom. Wówczas można się będzie pożegnać na zawsze z polskością Lwowa.

Wydawca: Komitet red. Redaktor odpow.: Michał Pasławski. Druk. „Renoma", Kraków, Lenartowicza 6.